

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ADMINISTRACJI I SPRAW
WEWNĘTRZNYCH
(NR 45)
z dnia 18 maja 2021 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 45)

18 maja 2021 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Wiesława Szczepańskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację prezesa Rady Ministrów na temat bezpieczeństwa ochrony danych osobowych w Rządowym Centrum Bezpieczeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem bezpieczeństwa danych osobowych funkcjonariuszy służb mundurowych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Dworczyk** minister-członek Rady Ministrów, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Maciej Wąsik** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Konrad Korpowski** dyrektor Rządowego Centrum Bezpieczeństwa oraz **Dariusz Augustyniak** pierwszy zastępca komendanta głównego Policji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magda Jedynak**, **Anna Ornat** i **Anna Pilarska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Otwieram posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Chciałem powiedzieć, że posiedzenie Komisji zostało zwołane przez panią marszałek Witek na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu po zasięgnięciu opinii Komisji. Posiedzenie Komisji będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Szanowni państwo, chciałbym przywitać obecnych na dzisiejszym posiedzeniu gości. Witam panie i panów posłów, a w waszym imieniu witam pana Michała Dworczyka, ministra-członka Rady Ministrów, szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Witam pana Macieja Wąsika, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Witam pana Konrada Korpowskiego, dyrektora Rządowego Centrum Bezpieczeństwa. Pozwolą państwo, że teraz powitam alfabetycznie. Witam pana nadinspektora Dariusza Augustyniaka, pierwszego zastępcę komendanta głównego Policji. Witam pana Mariusza Cichomskiego, dyrektora Departamentu Porządku Publicznego w MSWiA. Witam panią Joannę Ćmiel, starszego specjalistę w Departamencie Komunikacji Społecznej MSWiA. Witam również pana Jacka Młotkiewicza, dyrektora Departamentu Kontroli i Naruszeń w Urzędzie Ochrony Danych Osobowych, panią Marię Mrugałę, wiceprzewodniczącą Związku Zawodowego Celnicy PL. Zgłoszony został również pan Michał Frączkiewicz, dyrektor Departamentu Prawnego w KPRM.

Szanowni państwo, porządek dzisiejszego posiedzenia naszej Komisji to informacja prezesa Rady Ministrów na temat bezpieczeństwa danych osobowych w Rządowym Centrum Bezpieczeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem bezpieczeństwa danych osobowych funkcjonariuszy służb mundurowych.

Szanowni państwo, bardzo prosiłbym o przygotowanie urządzenia do głosowania, dlatego że chciałbym, abyśmy w tej chwili sprawdzili kworum. Ponieważ posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość, osoby będące poza salą będą mogły zgłaszać się do sekretariatu Komisji z prośbą o zabranie głosu, natomiast osoby na sali oczywiście poprzez zgłoszenie imienne. Jednocześnie bardzo proszę, aby osoby poza salą dokonały zagłosowania nad kworum poprzez tablet za pomocą przycisku „za”, „przeciw” albo

„wstrzymuję się”. O to samo proszę również państwa obecnych na sali, o naciśnięcie któregośkolwiek przycisku potwierdzającego nasze kworum poprzez urządzenia będące na sali. Bardzo proszę. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników głosowania. Głosowało 30 osób. Stwierdzam, że mamy kworum.

Czy są pytania lub uwagi do porządku obrad? Czy są inne propozycje? Nie widzę, w takim razie przystępujemy do realizacji porządku obrad. Chciałem powiedzieć, że dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane w związku z informacją, która kilka tygodni temu poruszyła wielu z nas, o wycieku danych osobowych ok. 20 tys. funkcjonariuszy: policjantów, celników, pracowników Straży Granicznej, Krajowej Administracji Skarbowej, Straży Granicznej, Straży Pożarnej, a także członków OSP, Inspekcji Transportu Drogowego, straży miejskiej, a nawet SOP-u. W związku z tym chcielibyśmy poznać, w jaki sposób chronione są dzisiaj dane osobowe, dlaczego nastąpił ten wyciek i w jaki sposób państwo i odpowiednie służby dbają dzisiaj o bezpieczeństwo danych osobowych funkcjonariuszy, którzy powinni dbać o nasze bezpieczeństwo.

Jeśli państwo pozwolicie, na początku chciałbym oddać głos panu ministrowi Dworczykowi, aby przedstawił tę informację. Ponieważ chciał się usprawiedliwić i opuścić posiedzenie po godzinie, gdyby były pytania do pana ministra, bardzo prosiłbym, aby pierwsze pytania były skierowane właśnie do pana ministra Dworczyka. Potem, jak rozumiem, zostanie z nami osoba upoważniona do ewentualnych odpowiedzi. Panie ministrze, myślę, że zarówno szef Rządowego Centrum Bezpieczeństwa, pan minister Wąsik, jak również inni przedstawiciele będą w stanie odpowiedzieć na pytania, które będą dotyczyły ich, a nie konkretnie ochrony danych, gdyby pytania były skierowane do kompetencji pana resortu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:

Mam tylko jedną uwagę, panie przewodniczący. Muszę wyjść o godz. 13.15. Bardzo przepraszam. Oczywiście będą przedstawiciele resortu, natomiast proszę przyjąć moje usprawiedliwienie, to jest kwestia...

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

To będę miał problem, dlatego że najważniejsze osoby wyjdą, pozostaną co prawda osoby z kompetencjami, ale...

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Gdzie ja najważniejszy!

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dobrze. To powiem tak. Przyspieszam, żebyśmy rozpatrywali. Być może pytań nie będzie dużo, może w swojej wypowiedzi powiecie państwo wszystko to, o co posłowie chcieliby zapytać i może tych pytań nie będzie wiele. Żeby nie przedłużać, bardzo proszę, panie ministrze, oddaję głos.

Minister-członek Rady Ministrów, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, panie ministrze, szanowni państwo, 20 kwietnia rzeczywiście nastąpił wyciek ok. 20 tys. danych osobowych z formularza, który był uruchomiony na stronie Rządowego Centrum Bezpieczeństwa. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, w kilku słowach odniósłbym się do najczęściej pojawiających się pytań, a potem, jeśli taka będzie decyzja pana przewodniczącego i Komisji, szczegółową informację będzie mógł przedstawić dyrektor Rządowego Centrum Bezpieczeństwa, ponieważ ma ją przygotowaną.

Proszę państwa, w związku z tym, że w grudniu ub.r. rozpoczęliśmy Narodowy Program Szczepień, szereg czynności było podejmowanych w trybie extraordinaryjnym. Było to związane z tworzeniem systemu teleinformatycznego i rozwiązań, które pozwoliłyby w krótkim czasie zrealizować to olbrzymie od strony logistycznej i każdej innej przedsięwzięcie. W pewnym momencie pojawiła się potrzeba, aby zbierać dane osobowe niektórych wybranych grup takich jak np. członkowie grupy 0, czyli lekarze, personel medyczny i niemedyczny oraz osoby współpracujące z podmiotami prowadzącymi dzia-

łalność leczniczą, które znalazły się w grupie 0, z wybranymi środowiskami, które znalazły się w grupie 1. Chodziło tutaj m.in. o strażaków, policjantów i służby oraz np. opiekunów żłobkowych. To grupy, które decyzją rządu zostały wyselekcjonowane, żeby zostać zaszczepionymi w pierwszym rzędzie.

Jako zespół stanęliśmy przed wyzwaniem, kto może szybko udostępnić swój system teleinformatyczny pozwalający na zebranie danych, o których przez chwilę powiedziałem. Okazało się, że jedyną instytucją, która może szybko pomóc w rozwiązaniu tego problemu, bo wszyscy działaliśmy pod presją czasu, jest Rządowe Centrum Bezpieczeństwa. Dlatego zostało ono poproszone o to, żeby uruchomić formularz, oczywiście przestrzegając wszystkich przepisów związanych z bezpieczeństwem danych osobowych, dzięki któremu to formularzowi zostały zebrane dane na temat kilkuset tysięcy osób z grup, o których przed chwilą mówiłem.

Następnie dane te były przekazywane do CeZ-u i wystawiane były elektroniczne skierowania na szczepienie. Po co dane te były zbierane? Były zbierane po to, żeby określonym osobom można było wystawić elektroniczne skierowanie. Nie istniał żaden inny system teleinformatyczny, na podstawie którego można byłoby to zrobić. Niestety w ostatniej fazie, przy powtórnym podejściu do zbierania danych dla osób, które jeszcze nie przekazały tych danych w pierwszej fazie, na nowo uruchomiony został system zbierania danych. Wszystko wskazuje na to, że to wskutek ludzkiego błędu dane zostały przekazane w taki sposób, że pojawiła się możliwość dostępu do tych danych.

Oczywiście w momencie, kiedy sprawa ta została zidentyfikowana, podjęto wszystkie czynności, o których będzie mówił pan pułkownik, jeśli taka będzie wola pana przewodniczącego i Komisji. Zgłoszenia zostały złożone Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Policji, wszystkim stosownym instytucjom, również zgłoszenie do prokuratury, która w tej chwili prowadzi śledztwo w tej sprawie.

W pierwszym rzędzie podjęto działania na rzecz zabezpieczenia tych danych tak, żeby niemożliwe stało się powtórne pobranie tego pliku. Ponadto od razu wszczęto postępowanie wyjaśniające plus, tak jak powiedziałem, stosowne służby podjęły czynności w tej sprawie, a prokuratura na zgłoszenie złożone przez RCB uruchomiła śledztwo w tej sprawie.

W tej chwili czekamy na wyniki śledztwa. RCB jest w kontakcie z wszystkimi służbami zajmującymi się wyjaśnianiem wszystkich okoliczności tej sprawy. Tak jak powiedziałem, przynajmniej w tym momencie wiele wskazuje na to, że był to błąd ludzki, błąd informatyka. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, o przedstawienie szczegółowej informacji poprosiłbym dyrektora RCB. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Proszę bardzo.

Dyrektor Rządowego Centrum Bezpieczeństwa Konrad Korpowski:

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, pozwólcie, że na wstępie wskażę podstawy prawne oraz to, w jakim celu RCB przetwarzało dane osób fizycznych, w tym zatrudnionych w służbach mundurowych, przekazane przez Ministerstwo Zdrowia w związku z wykonywaniem szczepień przeciwko COVID-19. Dane osobowe osób fizycznych, w tym osób ze służb mundurowych, były przetwarzane w RCB w ramach zawartego w październiku 2020 r. porozumienia pomiędzy ministrem zdrowia a RCB w sprawie przetwarzania i powierzenia danych osobowych w systemach teleinformatycznych w związku z działaniami podejmowanymi w celu zapobiegania, przeciwdziałania i zwalczania wirusa SARS-CoV-2 powodującego chorobę COVID-19. Porozumienie to zostało uaktualnione aneksem do porozumienia z dnia 2 marca 2021 r. Kategorie osób, których dane dotyczą, oraz zakres przetwarzanych danych osobowych mieściły się w zakresie postanowień wyżej wymienionego porozumienia. Konkretny, prawnie uzasadniony cel przetwarzania wynikał wprost z przepisów ustawy, ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi.

Na początku epidemii został przygotowany – przez RCB z udziałem innych instytucji takich jak Narodowe Centrum Bezpieczeństwa Cyberprzestrzeni, Ośrodek Rozpoznania Obrazowego, resort obrony narodowej, wojska obrony terytorialnego, Esri Polska

Sp. z o.o. – system GIS COVID, czyli system do zbierania danych. Decyzja o wykorzystaniu tego systemu do zgłaszania pracowników w ramach procesu szczepień została podjęta w ramach tzw. sztabu szczepionkowego pracującego pod kierunkiem pełnomocnika rządu ds. Narodowego Programu Szczepień. Na potrzeby zbierania danych funkcjonariuszy do procesu szczepień zdecydowano o wykorzystaniu oprogramowania ArcGIS Online używanego w RCB w ramach systemu GIS COVID-19. ArcGIS Online to system informacji geograficznej GIS dostarczany jako usługa SaaS (oprogramowanie jako usługa), który wykorzystuje infrastrukturę chmurową zlokalizowaną na terenie Unii Europejskiej. Jeżeli będzie potrzeba, dokładniej wyjaśnię środki techniczne i organizacyjne określone przez RCB przed rozpoczęciem danych osobowych. Jestem także gotowy do omówienia szczegółowo analiz ryzyk przed rozpoczęciem i w trakcie działań.

Pozwólcie państwo, że ustosunkuję się do obecnej sytuacji i do śledztwa, które jest prowadzone w sprawie. Dotychczasowe materiały postępowania wyjaśniającego pozwalają na ustalenie, że ponieważ funkcjonalność usługi umożliwiająca wyeksportowanie przez osoby nieupoważnione danych z tego zbioru do pliku była dostępna czasowo, zakładamy, że nadmiarowo, w dniach od 12 do 20 kwietnia 2021 r., zalogowany do portalu ArcGIS użytkownik mógł wykonać tę operację i pobrać pliki z danymi. Choć mógł, nie znaczy to, że to zrobił.

Powyższy stan rzeczy mógł powstać z powodu właściwości domyślnych ustawień aplikacji ArcGIS Online lub jego skryptu do formularza albo z powodu błędu działania pracownika RCB – na co zwracał uwagę pan minister – użytkownika aplikacji konfigurującego właściwości formularza. Podłożem do wystąpienia takiej potencjalnej podatności mógł być również brak pełnej gotowości organizacji do działania spowodowany presją czasu w trudnej sytuacji kryzysowej, z jaką wszyscy mamy do czynienia w trakcie epidemii COVID-19.

Chciałbym również powiedzieć pewną rzecz wprost. Płace dla informatyków w administracji państwowej są na tyle niskie, że nie mamy szans, żeby konkurować o specjalistów tej branży z sektorem prywatnym.

Pozwolę sobie teraz przedstawić działania RCB w stosunku do funkcjonariuszy potencjalnie dotkniętych podatnością. Osoby podatne na ryzyko zostały powiadomione za pośrednictwem osób uprawnionych we wskazanych służbach do wprowadzenia danych poszczególnych funkcjonariuszy. Środkiem przekazania zawiadomienia była poczta elektroniczna macierzystych jednostek organizacyjnych. Funkcjonariusze otrzymali pisemne powiadomienie o potencjalnym naruszeniu 22 kwietnia oraz uzupełnione 30 kwietnia 2021 r.

Dotychczasowe czynności wewnętrznego postępowania wyjaśniającego oraz działania innych służb nie potwierdziły, że dane osobowe funkcjonariuszy faktycznie są we władaniu osób nieuprawnionych oraz że istnieje realne ryzyko ich przestępczego użycia. Kwestia ta jest nadal badana oraz monitorowana przez właściwe służby. RCB natomiast ustawicznie analizuje możliwe konsekwencje naruszenia ochrony danych, aby podejmować adekwatne do realnych zagrożeń działania zapobiegawcze oraz proponować odpowiednie środki zaradcze.

Analizę zakończę przedstawieniem ryzyk finansowych, dlatego że RCB często spotykało się z pytaniami odnośnie do tego, czy danych, które potencjalnie były dostępne, można było użyć do zaciągania kredytów i jakichś operacji finansowych. Aby odpowiedzieć na to pytanie, posłużę się cytatem z urzędu Komisji Nadzoru Finansowego. „Ryzyko możliwości zaciągnięcia przez nieuprawnionego posiadacza tych danych kredytu, pożyczki bądź innego zobowiązania finansowego w sektorze bankowych i pozabankowym jest minimalne, a wręcz zerowe”. Dokonana przez urząd KNF konsultacja z Biurem Informacji Kredytowej wykazała zbieżność stanowisk w powyższym zakresie. Jestem gotowy na pytania.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Mam pytanie. Panie ministrze, rozumiem, że wyczerpaliśmy listę osób, które przedstawiają informację i przechodzimy do kwestii pytań? Jako pierwsi zgłosili się: pan poseł Adamczyk, pan poseł Szopiński, pan poseł Krutul, pani poseł Katarzyna Piekarska,

pan poseł Frysztak. Bardzo proszę. Prosiłbym, żeby było zwięzłe, dwie, trzy minuty na pytanie, żebyśmy mogli wykorzystać pana ministra i żeby każdy, kto będzie chciał, mógł zadać pytanie.

Poseł Rafał Adameczyk (Lewica):

Będzie krócej, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie, panie ministrze, proszę o podanie dokładnej liczby funkcjonariuszy, których dotyczył wyciek danych osobowych, bo rozumiem, że po miesiącu powinni już państwo takie dane posiadać, oraz o informację, ilu pracowników Służby Ochrony Państwa, Krajowej Administracji Skarbowej, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, straży miejskiej, Służby Więziennej, Straży Ochrony Kolei było już, macie to stwierdzone, niepokoionych telefonami, korespondencją na prywatne dane teleadresowe z uwagi na wyciek danych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pan poseł Szopiński. Umówmy się na układ: trzy osoby i odpowiedź.

Poseł Jan Szopiński (Lewica):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, jak wynika z opinii ekspertów związanych z funkcjonowaniem służb, wyciek danych policjantów, celników, Służb Granicznych, funkcjonariuszy skarbowych czy pracowników wymiaru sprawiedliwości może oznaczać problemy osobiste dla tych osób i ich rodzin, bowiem ich danymi mogą być zainteresowani przestępcy, którzy mogą posuwać się do szantażowania, gróźb lub innych form wywierania nacisku. Szokujące dla opinii publicznej jest to, że Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, podmiot, który powinien być wzorem profesjonalizmu pod każdym względem, okazuje się podmiotem nieprzestrzegającym podstawowych procedur bezpieczeństwa posiadania danych osobowych.

W związku z tym, że na pewno znane są panom ministrom wnioski z postępowania wyjaśniającego w sprawie udostępnienia danych osobowych, uprzejmie proszę o udzielenie odpowiedzi na trzy następujące pytania. Dlaczego RCB udostępniło dane osobowe ok. 20 tys. funkcjonariuszy publicznych? Kto podjął decyzję o umieszczeniu tych danych oraz kto te decyzje zatwierdził? Kto zaniedbał nadzór nad działalnością centrum? Drugie pytanie: Jakie konsekwencje zostały wyciągnięte od osób bezpośrednio winnych i ich przełożonych? Jakie konsekwencje poniosły te osoby? Trzecie pytanie: Jaki podmiot będzie wypłacał w imieniu Skarbu Państwa ewentualne odszkodowania za szkody wynikłe z udostępnienia danych osobowych przez RCB? Kto i kiedy przeprosi osoby poszkodowane w wyniku udostępnienia ich danych osobowych przez RCB? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Proszę bardzo, pan poseł Krutul.

Poseł Paweł Krutul (Lewica):

Droży państwo, przypomnijmy. Dane ponad 20 tys. przedstawicieli służb, agencji i instytucji państwowych wyciekły z Rządowego Centrum Bezpieczeństwa i zostały udostępnione w popularnym serwisie do wizualizacji danych. To adres miejsca pracy, pełna nazwa jednostki oraz telefony kontaktowe i adresy e-mail. Dane prawdopodobnie pochodziły z listy pracowników i funkcjonariuszy, którzy zostali zgłoszeni do programu szczepień. Wyciek dotyczy danych m.in. funkcjonariuszy Policji, celników, pracowników Służby Ochrony Państwa, administracji skarbowej, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, także ochotniczej straży pożarnej, Inspekcji Transportu Drogowego, straży miejskiej, Służby Więziennej, a nawet Straży Ochrony Kolei.

Mam następujące pytania. Ile konkretnie osób z podziałem na dane służby dotknął wyciek? Czy procedury zostały ulepszone i wzmocnione względem tak wrażliwych danych? Których funkcjonariuszy to dotyczy? Proszę o odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Czy pani poseł Piekarska chce teraz zadać pytanie?

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

To może teraz zapytałaby jeszcze dwójka posłów.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Panie przewodniczący, szanowni panowie ministrowie, aż chciałoby się zacytować szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego i słowa o tym, że tego nie da się usprawiedliwić i Rządowe Centrum Bezpieczeństwa powinno może zmienić nazwę na Rządowe Centrum Niebezpieczeństwa. Muszę powiedzieć, że niepokoi mnie to też z tego powodu, że nie tak dawno na innym posiedzeniu Komisji również omawialiśmy wyciek danych, tylko z krajowej szkoły dla sędziów i prokuratorów. Chodziło o wyciek danych personalnych sędziów i prokuratorów, a także kuratorów. Jest pytanie, czy tamten przypadek jest panom znany i czy wtedy, po wycieku tamtych danych, wyciągnięto wnioski. Biorąc pod uwagę to, co stało się teraz, wychodzi na to, że nie.

Chciałam zapytać, kto odpowiada bezpośrednio za zabezpieczenie całego tego procesu. Czy jest to wyłoniona prywatna firma, tak jak było w przypadku szkoły dla sędziów i prokuratorów? Czy to prywatna firma, która została wyłoniona w drodze przetargu, czy są to konkretni pracownicy, którzy są przez państwa zatrudnieni? Czy wyciągnęliście państwo jakiegokolwiek wnioski po wycieku danych ze szkoły dla sędziów i prokuratorów? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pan poseł Frysztak.

Poseł Konrad Frysztak (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panowie ministrowie, panie dyrektorze, moja przedmówczyni podniosła kwestię tego, że za rządu Prawa i Sprawiedliwości jest to już drugi wyciek danych na tak dużą skalę w naszym kraju. W tym przypadku mówimy o ok. 20 tys. rekordów. Przypominam, że te rekordy to nie tylko policjanci, nie tylko Straż Ochrony Kolei, nie tylko funkcjonariusze Straży Granicznej, celnicy, ale także chociażby ochotnicza straż pożarna. To już jest po prostu śmieszne, że nawet osoby, które niezarobkowo próbują chronić nasze państwo, zostały narażone na takie problemy.

Panie pułkowniku, wygłosił pan zdanie, które podsumuję tak. Jest to zganianie odpowiedzialności na niskie wynagrodzenia informatyków pracujących w ministerstwach w naszym kraju. Niskie wynagrodzenia mają być powodem wycieku? Przepraszam, panie pułkowniku, ale to, co pan powiedział, to skandal. Jeśli chcecie panowie sygnować swoimi nazwiskami i funkcjami, które dziś reprezentujecie, takie wycieki danych, komentując to tylko tym, że to problem z wynagrodzeniami, to przepraszam, ale boję się, w jakim kraju żyję, jeśli nie potraficie nawet dobrze wynagrodzić informatyków, a rządzącie już, panie ministrze, szósty rok. Wystarczyłoby tylko uregulować wynagrodzenia tych informatyków i być może czulibyśmy się bezpiecznie.

Doskonale wiemy, że dziura pojawiła się poprzez nieumiejętne zarządzanie programem ArcGIS Online, prawdopodobnie przez jedną z nakładek. Według portalu Niebezpiecznik.pl nakładka ta nazywa się Survey123. Prawdopodobnie osoba, która to wprowadzała, po prostu nie wiedziała, że wystawiając ten formularz na świat, udostępnia też cały zasób tego formularza. Mam zatem pytanie o to, jakie wyciągnęliście konsekwencje w stosunku do osoby, która za to odpowiadała.

Biorąc pod uwagę, że jesteśmy już mądrzejsi o tych kilka tygodni, bo pani marszałek, wykorzystując swoje uprawnienia, dzięki swej niełaskawości odwlekła to posiedzenie o kilka tygodni, chciałem zapytać, jakie zmiany wprowadziliście w procedurach, w jaki sposób zmieniliście polityki zarządzania dotyczące przetwarzania i ochrony danych osobowych w efekcie analizy tego wycieku. Pana ministra i pana pułkownika prosiłbym również o przedstawienie dokładnego ciągu zdarzeń skutkującego wyciekiem tych danych, w tym o wskazanie osób, stanowisk i procedur, które doprowadziły do wycieku danych.

Chciałbym również państwa poinformować, oczywiście za pośrednictwem portalu Niebezpiecznik.pl, że wielce prawdopodobne, tak przynajmniej wyśledzono w *cache* Google'a, że plik ten został wystawiony na światło już 18 kwietnia 2020 r. Taką informację możecie państwo znaleźć na portalu Niebezpiecznik, który słynie z tego, że jest dobrze poinformowany w zakresie bezpieczeństwa danych. Portal powołuje się również

na to, że ma *screen* tego pliku. Na ten moment to tyle. Będę bardzo wdzięczny za wyczerpującą odpowiedź.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Zdalnie zgłosiła się jeszcze pani poseł Wanda Nowicka. Prosiłbym o zadanie pytania, potem ja zadam trzy krótkie i oddam głos panom ministrom.

Zanim połączymy się z panią poseł Wandą Nowicką, mam trzy krótkie pytania, panie ministrze. Czy macie państwo informacje, danymi osobowymi ilu funkcjonariuszy dysponuje w tej chwili biuro rządowe i jaki to był procent? Jeśli nie mówimy o liczbie, to jaki był procent danych, które wyciekły? Powiedział pan, panie dyrektorze, że informacje poszły do wszystkich osób. Czy wysyłaliście je państwo każdemu osobiście, listownie, czy też było to wysyłane do każdej jednostki? Moje ostatnie pytanie jest o to, czy macie państwo informację czy pewność, że wśród osób, których dane zostały udostępnione, nie było pracowników Centralnego Biura Śledczego lub osób działających pod przykrywką. Dla nich byłaby to dzisiaj najtrudniejsza sytuacja, gdyby te osoby, które są szczególnie chronione, znalazły się na liście. Jeżeli tak, to w jaki sposób zabezpiecza się te osoby przed wyciekami danych?

Pani poseł, proszę o zabranie głosu. W przeciwnym wypadku oddam głos panu ministrowi. Proszę bardzo, dwie minuty, pytanie.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, w nawiązaniu do wypowiedzi pana ministra, który informując o tym wyjątkowo strasznym wydarzeniu, o wycieku danych osobowych służb mundurowych, jako jednego ze sposobów wyłudzenia, jak do tego doszło, użył argumentu, że służby pracujące w Rządowym Centrum Bezpieczeństwa nie są najwyższej jakości ze względu na brak środków finansowych i że instytucja publiczna nie może konkurować na rynku z instytucjami prywatnymi...

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Przepraszam, ale nie słyszymy pani poseł. W razie czego pani poseł będzie mogła powtórzyć pytanie później. Bardzo proszę, panie ministrze, żeby udzielił pan odpowiedzi z uwagi na fakt, że w tej chwili nie będę czekał na połączenie. Pytania padły.

Minister-członek Rady Ministrów, szef KPRM Michał Dworczyk:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Jeśli pan pozwoli, z panem ministrem Wąsikiem trochę podzielilibyśmy się odpowiedziami. Postaram się odnieść do wszystkich pytań. Oceny są oddzielną kwestią i każdy z parlamentarzystów ma do nich prawo. Nie będę odnosił się do ocen, natomiast na pytania postaram się odpowiedzieć.

Kilkakrotnie powtarzało się pytanie, ile osób dotyczył wyciek. Dotyczył 22 661 rekordów. Wśród nich były następujące osoby: 33 osoby to pracownicy Inspekcji Transportu Drogowego, 11 053 osoby to przedstawiciele OSP, 4804 osoby to pracownicy Państwowej Straży Pożarnej, 5139 osób to funkcjonariusze Policji, 443 osoby to pracownicy Służby Celno-Skarbowej, 2 funkcjonariuszy Służby Ochrony Państwa, 439 pracowników Straży Granicznej, 74 pracowników Straży Ochrony Kolei, 154 strażników miejskich oraz gminnych i 520 osób pracujących w Służbie Więziennej. To są dokładne dane.

Czy ktoś niepokoił osoby, których dane zostały ujawnione? Nie mieliśmy takich informacji. Przynajmniej jako kancelaria i jako RCB nie dysponujemy takimi informacjami.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, czy można się wtrącić?

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Przepraszam bardzo, ale odbieramy głos panu ministrowi Dworczykowi, który jest tutaj prowadzącym. Jeśli udzieli panu głosu, panie ministrze, to może pan odpowiedzieć i nie będzie żadnego problemu. Odpowiada strona rządowa, a kogo wyznaczy pan minister Dworczyk, to...

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Rzeczywiście zdarzają się w Policji sytuacje, kiedy w związku z wykonywaną pracą policjanci są hejtowani, atakowani, pod ich adresem są kierowane pogróżki w związku

z wykonywaniem przez nich ciężkiej pracy policyjnej. Monitorujemy te sytuacje, jesteście nimi bardzo zaniepokojeni. Chciałbym państwu posłom bardzo podziękować za tę troskę. To posiedzenie Komisji traktuję jako wyraz troski o bezpieczeństwo funkcjonariuszy. Mam nadzieję, że wszystkim nam przyświeca ta sama troska i zgadzamy się z tym, że ta sytuacja nie powinna mieć miejsca. Jest prowadzone dochodzenie. Prokuratura powierzyła ABW czynności w tej sprawie.

Zdarzają się natomiast sytuacje takie, że policjanci, bo oni są najbardziej narażeni ze względu na rodzaj wykonywanych czynności, są atakowani przez osoby postronne, często anonimowe, przez internet. Często ujawnia się ich dane osobowe. Na szczęście jednak nie znamy przypadków, żeby były to osoby z tej listy.

Szanowni państwo, znamy natomiast inne przypadki. Bardzo cieszę się z państwa dzisiejszej postawy, czyli z braku przyzwolenia na ujawnianie danych osobowych kogokolwiek, a w szczególności policjantów. Policjanci hejtowani są najczęściej w wyniku działań posłów. Najczęściej są hejtowani w wyniku działań posła Szczerby, innych posłów...

Posel Konrad Frysztak (KO):

No nie, panie ministrze...

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Czy mogę dokończyć? Szanowni państwo, powiem tak. Monitorujemy te rzeczy...

Posel Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Co ma piernik do wiatraka?

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

To ma piernik do wiatraka, pani poseł, że każde ujawnienie danych osobowych policjanta jest groźne.

Posel Konrad Frysztak (KO):

Tylko że na razie to państwo udostępniście te dane w największej ilości.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Najgroźniejsze są te ujawnienia, gdzie pojawia się skutek. Cieszę się, pani poseł i panie pośle, że nie ma państwa akceptacji dla tego typu działań, bo nie powinno być.

Posel Konrad Frysztak (KO):

Pan konfabuluje.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Nie, nie konfabuluje, bo zdarzały się sytuacje, gdzie po różnego typu wydarzeniach, szczególnie w trakcie epidemii COVID, teraz, ostatnio, posłowie informowali o nazwiskach, o prywatnych stronach internetowych na Facebooku prowadzonych przez policjantów itd. Tam pojawiał się hejt i pogróżki.

Szanowni państwo, cieszę się, że siedzimy dzisiaj na posiedzeniu Komisji i rozmawiamy o tych sprawach, bo to są niezwykle istotne sprawy. To są sprawy bezpieczeństwa funkcjonariuszy państwa. Byłem bardzo zaniepokojony tą sytuacją, tak samo jak państwo. Na szczęście siedzi tu koło mnie pan generał Augustyniak, który jest odpowiedzialny za cały proces szkolenia w służbach i koordynuje szkolenia we wszystkich służbach MSWiA, a Policja monitoruje tę sytuację, która miała miejsce, i jest prowadzone śledztwo. Mam nadzieję, że będą ustalenia. Na szczęście wygląda na to, że nie ma negatywnych skutków, o które najbardziej się martwimy. Na razie jest to pozytywna sytuacja, choć na razie, bo oczywiście nie wiadomo, kiedy ten skutek może nastąpić.

Szanowni państwo, chciałem poinformować, że Policja i inne służby poinformowały wszystkie osoby, których dane były na liście, o tym, że ich dane tam były. Przeprowadzono analizę ryzyk. W związku z powyższym ze środków służb wykupiono także kody alertu BIK, czyli policjanci i inni funkcjonariusze, bo dotyczy to nie tylko policjantów, są zabezpieczeni przed próbą użycia ich danych osobowych w celach wrogich, np. do wzięcia kredytu. Taka sytuacja mogłaby nastąpić. W pewnym momencie okazało się, że jeden z funkcjonariuszy zapomniał, że kupił na kredyt telefon i w BIK-u pojawiło się ostrzeżenie. Okazało się, że to fałszywy alarm, bo rzeczywiście kupił telefon, nie zapłacił raty

i przyszło ponaglenie, które w pierwszym momencie było potraktowane jak sytuacja niebezpieczna. Jak się okazało, to ponaglenie było jak najbardziej prawdziwe.

Staramy się więc działać i bardzo mocno monitorować te sytuacje. Rozumiem wszystkie państwa obawy i pytania. Mam nadzieję, że nie będzie mowy o żadnych zadośćuczynieniach, gdyż strat fizycznych nie będzie. Na razie tych strat nie ma, chociaż już sam fakt ujawnienia tych danych jest formalnym łamaniem prawa.

Panie przewodniczący, może tyle tytułem wstępu. Nie chciałem nikomu z państwa podnieść ciśnienia, proszę wybaczyć, ale naprawdę jest tak, jak mówię. To są groźne sytuacje.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dobrze. Panie pośle, rozumiem, że odniesie się pan, ale po turze pytań. Dobrze? Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby odpowiedzieć? Proszę bardzo, panie ministrze.

Minister-członek Rady Ministrów, szef KPRM Michał Dworczyk:

Chciałbym dokończyć, panie przewodniczący. Jakie konsekwencje poniosła osoba bezpośrednio odpowiedzialna za wyciek? Ten pracownik już nie pracuje w RCB.

Jeśli chodzi o pytanie o odszkodowanie, to tutaj przede wszystkim musiałoby powstać takie roszczenie. Wtedy sąd rozstrzygałby, czy ono jest zasadne, i wyznaczyłby taką instytucję, która w imieniu Skarbu Państwa musiałaby pokryć stratę lub wypłacić odszkodowanie. Tak jak powiedziałem, do tej pory takie informacje nie wpłynęły i mam nadzieję, że będzie tak nadal.

Dwa przypadki, które były przez państwa przytoczone, tzn. kwestia poprzedniego wycieku i tego, są dwoma kompletnie różnymi zdarzeniami, tak że trudno to porównywać. Jeden i drugi nie powinien mieć miejsca, co do tego jest pełna zgoda.

Chciałbym odnieść się do wypowiedzi pana posła. Pan poseł zasugerował, że dyrektor RCB zrzuca winę na niskie wynagrodzenia. Nie, tu nie ma mowy o bagatelizowaniu tej sprawy. To jest sprawa, z której przede wszystkim trzeba wyciągnąć konsekwencje, żeby nigdy się nie powtórzyła. Trzeba zresztą jasno powiedzieć i powtórzyć, że sytuacja jest ekstraordynaryjna, dlatego że RCB udostępniło system dlatego, że nie było innej instytucji, która mogłaby szybko przeprowadzić taką czynność. W związku z tym ona raczej nie ma szansy się powtórzyć, ponieważ co do zasady RCB na co dzień nie zajmuje się tego rodzaju działaniami. Prawdą jest natomiast to, co pan powiedział. Zgadzam z panem posłem, że warto uregulować kwestię specjalistów, a informatycy bez wątpienia do takich należą. Trzeba w jakiś sposób to uregulować, ale to jest szerszy problem całej administracji. Nie uchylam się od tego, o czym pan mówi. Rzeczywiście trzeba zmierzyć się z tym wyzwaniem i tyle.

Jaki to był procent? To było 6% wszystkich danych zebranych za pośrednictwem tego formularza. Informacja trafiła do każdej jednostki, ale pan minister już się do tego odnosił. To są rzeczy, które wynotowałem. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Ponieważ połączyła się pani poseł i chciała zadać pytanie, to bardzo proszę, pani poseł.

Posel Wanda Nowicka (Lewica) – spoza składu Komisji:

Przepraszam za tę niezależną ode mnie awarię. Proszę państwa, wracam do informatyków, których jakość budzi wątpliwości z uwagi na brak funduszu, o którym była mowa. Moje pytanie jest takie. Czy my, a zwłaszcza osoby, których dane wyciekły, możemy mieć pewność, że informatycy, którzy teraz zajmują się tym problemem, próbują zbadać, na czym ten problem polega i uniemożliwić korzystanie z tych danych? Czy podejmują wszelkie inne działania? Czy są to tacy informatycy, którzy są kompetentni, najwyższej próby, którzy wiedzą, jak mają to zrobić? Czy jednak to są właśnie tacy informatycy, co do których pewności mieć nie można, bo po prostu państwa na to nie stać?

To, że w tej chwili są podejmowane jakieś działania, w świetle słów pana ministra budzi wątpliwości. Czy w tej chwili możemy mieć pewność, że wszystkie działania są podejmowane zgodnie z tym, jak powinny? Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Minister-członek Rady Ministrów, szef KPRM Michał Dworczyk:

Od razu odniosę się do wypowiedzi pani poseł. Teraz postępowanie prowadzi, tak jak przed chwilą powiedział minister Wąsik, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, która daje rękojmę najwyższych standardów, jeżeli chodzi o zbadanie tej sytuacji.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor RCB Konrad Korpowski:

W nawiązaniu do przedstawienia dokładnego procesu moja propozycja, jeśli pan ją zaakceptuje, jest taka, że wszystko przedstawię dokładnie na piśmie, bo to będzie naprawdę gruby dokument. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Czy pan poseł, pani poseł chcieli jeszcze dopytać?

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Panie przewodniczący, jeśli można, chciałam odnieść się do wypowiedzi pana ministra Wąsika, bo jednak troszeczkę zbulwersowało mnie trywializowanie tej sprawy i sprowadzanie poważnej kwestii, jaką jest wyciek danych osobowych, już drugi duży wyciek, bo to nie jest pierwsza taka sytuacja, bo, tak jak mówiłam, już był duży wyciek...

Chciałabym uzyskać też odpowiedź na to, czy była jakaś analiza. Nie mówię już o jakiejś odpowiedzialności. Co wynikało z analizy po wycieku danych sędziów i prokuratorów ze szkoły dla sędziów i prokuratorów? To jest naprawdę bardzo ważna kwestia, natomiast sprowadzanie wszystkiego do tego, że, jak rozumiem, wszystkiemu, i hejtowaniu policjantów, i ujawnianiu danych, jest winien pan poseł Szczerba... Przepraszam, ale co ma piernik do wiatraka? Panie ministrze, skupmy się na tym, bo to jest naprawdę poważna kwestia.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Czy można?

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Tylko proszę o odpowiedź, panie ministrze, bo zadałem pytanie, czy macie państwo pewność, że wśród nazwisk, które zostały ujawnione, nie ma osób, które działały pod przykrywką. Mówię o naszych najbardziej tajnych organach Policji, które powinny pozostać bezimienne. Czy nie ma pewności, że ktoś tam się znalazł? Bardzo proszę, pan minister Wąsik.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Nie mam wiedzy o tym, że był tam ktokolwiek, kto wykonuje najbardziej narażone na niebezpieczeństwo operacyjne działania policyjne, żeby była jasność.

Chciałem powiedzieć, że źle się dzieje, nie może tak być, to są sytuacje niepożądane i cieszę się, że tak reagujecie państwo na tę sytuację i dopytujecie. Widzę w tym troskę, zapobiegliwość, dbałość o Policję, która dba o nas wszystkich. Prosiłbym, żeby wszystkie sytuacje traktować tak samo, czy to jest tu, czy tam. Nie ma dobrych i złych policjantów. Wszyscy są dobrzy i wszyscy służą państwu. Wszyscy wykonują swoje działania. Można atakować polityków, którzy dowodzą formacjami. Powiem, że w ogóle nie akceptuję publikowania i używania przez kogokolwiek w jakikolwiek sposób danych osobowych. To jest działanie niepożądane, a takie sytuacje niedawno miały masowo miejsce, o czym moi koledzy i koleżanki z klubu doskonale wiedzą, ale to rzeczywiście nie jest ten temat. Myślę, że kiedyś będziemy mogli sobie o tym porozmawiać.

Jeżeli natomiast chodzi o policjantów, mieliśmy przykłady publikowania danych policjantów. W mojej ocenie jest to karygodne. Chciałbym, żebyście państwo, bo wierzę, że działacie w dobrej wierze, wpłynęli na pewne postawy swoich koleżanek i kolegów, którzy w mojej ocenie działają często w sposób co najmniej nieodpowiedzialny.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Powiem tak, panie ministrze. Wydawało mi się, że nasze posiedzenie Komisji będzie przebiegało spokojnie, ale niestety tymi wypowiedziami powoduje pan w tej chwili reakcję drugiej strony i osób, które chcą znowu zabrać głos. Naszym celem jest chronienie danych osobowych wszystkich funkcjonariuszy, którzy służą bezpieczeństwu państwa. Komisja mówi o bezpieczeństwie danych, natomiast w tej chwili wywołujemy pewną retorsję i niepotrzebne odpowiedzi. Zgłasza się pan poseł Frysztak, a wydawało mi się, że już nie będzie zabierał głosu.

Poseł Konrad Frysztak (KO):

Ale muszę, panie przewodniczący. Panie ministrze, od tak postawionej tezy trzeba się odbić. Po pierwsze, myli pan pojęcia. Każdy funkcjonariusz w Polsce do czasu, kiedy władzę nad MSWiA objął pan, miał obowiązek nosić tzw. imiennik, identyfikator imienny. Na wielu posiedzeniach Komisji próbowaliśmy ustalić, kto z imienia i nazwiska podjął decyzję o tym, że policjant stojący na rogu ul. Wiejskiej i ul. Górnośląskiej i policjant stojący w Alejach Ujazdowskich to ten sam pododdział zwarty. Państwo otwieracie furtkę do tego, żeby funkcjonariusze nie musieli nosić imienników. Nie widziałem tego, żeby ktoś udostępnił numer telefonu funkcjonariusza, nie widziałem tego, żeby pan poseł Szčerba, którym pan tutaj, przepraszam, wyciera sobie na tym posiedzeniu, co chce, udostępnił dane adresowe funkcjonariusza. Widziałem za to, że państwo to zrobiliście. Czy to pan kazał funkcjonariuszom zdjąć te imienniki? Tego pan się boi? Dziś musimy powiedzieć jasno. Policjant w Polsce ma obowiązek noszenia imiennika. Dopóki nie zmienicie ustawy w tej materii, tak będzie musiał robić, a my będziemy to weryfikować.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Wypowiedź poza mikrofonem.

Poseł Konrad Frysztak (KO):

Tak, tylko że plastycznie zmienia pan definicję tego, czym jest pododdział zwarty. Jak powiedziałem, dotychczas pododdział zwarty to byli funkcjonariusze, którzy są na odległość dłoni. Tłumaczyłem to panu na którymś z poprzednich posiedzeń Komisji, a w tej chwili funkcjonariusz, który jest w dwójce na ul. Górnośląskiej i Wiejskiej, i ten, który jest w Alejach Ujazdowskich, to według pana ten sam pododdział zwarty. Mówiłem o tym wielokrotnie. Komendant główny obiecał mi nawet, że sprawdzi, dlaczego funkcjonariusze na jednym z poprzednich posiedzeń Komisji tu, pod budynkiem U na ul. Wiejskiej nie mieli imienników, bo według jego wiedzy nie był to pododdział zwarty. Proszę zatem nie wycierać sobie posłem Szčerbą stołu – albo gęby, jak pan powiedział – na tym posiedzeniu. Proszę również o odpowiadanie w temacie dzisiejszego posiedzenia Komisji.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Nie chciałbym dalej prowadzić polemiki, bo rzeczywiście, panie ministrze, zwracaliśmy uwagę na to, że część funkcjonariuszy chodzących pod Sejmem powinna mieć imienniki, a tych imienników nie posiada. Komendant główny zwracał na to uwagę, ale widzę, że w tym zakresie niewiele się zmieniło. Myślę, że na jednym z kolejnych posiedzeń Komisji, kiedy będzie omawiana sprawa Policji, wrócimy do tego tematu.

Dzisiaj tematem posiedzenia jest bezpieczeństwo danych osobowych funkcjonariuszy...

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Ale pan minister powiedział, że to był błąd... Jestem w szoku, naprawdę.

Poseł Konrad Frysztak (KO):

Chapeau bas!

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie pośle, myślę, że w spokoju poprowadzimy to posiedzenie. Szanowni państwo, mam jeszcze uprzejmą prośbę. Dlatego że zgłaszają się posłowie, którzy nie zagłosowali szybko, jeszcze raz sprawdzimy kworum. Nie widzę więcej pytających. Pan poseł Szopiński?

Posel Jan Szopiński (Lewica):

Mam tylko prośbę do pana pułkownika, który poinformował, że pan poseł Frysztak otrzyma od niego szczegółową odpowiedź. Również jestem nią zainteresowany i bardzo uprzejmie o nią proszę.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie dyrektorze, proszę, żeby skierował pan odpowiedź bezpośrednio na ręce sekretariatu Komisji, a wtedy prześlemy ją do głównego adresata, ale również do posłów, którzy będą zainteresowani. Dobrze?

Dyrektor RCB Konrad Korpowski:

Oczywiście.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Szanowni państwo, czy jesteśmy gotowi do zagłosowania? Chciałem powiedzieć, że jeżeli chodzi o ten punkt, myślę, że wyczerpaliśmy zadających pytania. Nie widzę, aby ktokolwiek jeszcze się zgłaszał. Bardzo dziękuję państwu za obecność. Chciałem powiedzieć, że mamy również przekazany przez panią marszałek dokument ze strony klubu Lewicy w tym samym temacie. Myślę, panie przewodniczący, że musielibyśmy ewentualnie spotkać się na posiedzeniu prezydium i stwierdzić, że w przypadku kiedy uznamy, że ta informacja była wyczerpująca, nie zwoływalibyśmy posiedzenia Komisji. Na posiedzeniu prezydium pozostawiamy jednak to, czy zwołać taką Komisję w tym samym punkcie wycieku danych, czy też uznajemy, że ta informacja była wystarczająca.

Głos chciała zabrać pani poseł Nowogórska, ale bardzo prosiłbym, żeby każdy z państwa nacisnął jakikolwiek przycisk, by sprawdzić kworum. Za chwilę zamknę głosowanie, następnie głos zabierze pan poseł Frysztak, a jeśli pani poseł Nowogórska zdąży się połączyć, to, jeśli można, prosiłbym, panie ministrze, odpowiedzieć na pytanie.

Chciałem serdecznie podziękować państwu za wyjaśnienia. Bardzo proszę jeszcze pana posła Frysztaka.

Posel Konrad Frysztak (KO):

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, składał wniosek o odrzucenie tej informacji. Zwracam uwagę, że co do zasady pan minister Wąsik głównie zrzucał odpowiedzialność na posła Szczerbę, tak przynajmniej to wybrzmiało, a z drugiej strony pan pułkownik informuje, że zdarzyło się to z powodu niskich wynagrodzeń dla informatyków. Nie otrzymaliśmy większości odpowiedzi, odpowiedzi te dopiero będą udzielane na piśmie, w związku z tym składał wniosek o odrzucenie tej informacji.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie pośle, nie wiem, czy w ogóle mam procedurę głosowania nad takim wnioskiem, nie wiem, czy nie ma możliwości głosowania nad przyjęciem informacji. Na Sejmie tak, ale niestety nie na posiedzeniu Komisji.

Posel Konrad Frysztak (KO):

W takim razie, panie przewodniczący, składał wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie pośle, informacja została zgłoszona do planu pracy przeze mnie i posiedzenie Komisji odbywa się w tym zakresie. Jeśli uznamy, że informacja jest niewystarczająca, wtedy po posiedzeniu prezydium będzie drugie posiedzenie Komisji, dlatego że do prezydium i do naszej Komisji wpłynął wniosek klubu Lewicy o informację na posiedzeniu Sejmie w tym zakresie. Jeśli uznamy, że doszliśmy do wniosku, że nie w pełni zostało to wyjaśnione, wtedy za, powiedzmy, dwa tygodnie możemy zwołać kolejne posiedzenie i wtedy będziemy już głosowali, bo będzie to informacja dla Sejmu. Ten drugi wniosek jest tożsamy, dlatego że ten mówił o bezpieczeństwie danych osobowych, a ten drugi mówi o wycieku.

Posel Konrad Frysztak (KO):

Jeśli wniosek jest tożsamy z punktem tego posiedzenia i będzie ponowne wysłuchanie, to oczywiście wycofuję swój wniosek.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Jeśli tak uznamy na posiedzeniu prezydium i kolega, pana przedstawiciel, będzie w tym uczestniczył, wtedy będziemy mieli efekt głosowania, bo dla pani marszałek musimy podjąć głosowanie. To natomiast jest normalne wysłuchanie informacji.

Zamykam głosowanie. Bardzo proszę o podanie wyników głosowania. Mam nadzieję, że osoby, które nie zalogowały się wcześniej, zalogują się teraz. Głosowało 29 osób. Nadal mamy kworum, ale liczę na to, że osoby, które nie głosowały, teraz mają kworum.

Szanowni państwo, zamykam posiedzenie Komisji.